

Co zmieniło się we Francji po Nowym Roku?

7 stycznia 2024

Od poniedziałku cena paczki papierosów nad Sekwaną wzrosła o 1 euro. Niezły prezent dla przemysłowców i zła wiadomość dla sklepów z tytoniem („tabaków”), które od kilku lat mają problemy z utrzymywaniem rentowności. Papierosy takie jak Chesterfield, L&M International, Philip Morris, a także Marlboro są obecnie sprzedawane po 12,50 euro za paczkę. Najtańsze papierosy zdrożeją o około 0,5 euro.

Wzrasta płaca minimalna, tzw. SMIC, ale tylko o 1,13 proc.. Minimalna stawka godzinowa pracy we Francji obecnie wynosi brutto do 11,65 euro (wcześniej 11,52 euro). W przypadku pracy w pełnym wymiarze czasu pracy płaca minimalna wzrośnie o 19,72 euro brutto miesięcznie, czyli o 15,60 euro netto. Niewiele. Emerytury wzrosną o 5,3%.

Katastrofy naturalne, ale też społeczne zamieszki, spowodowały, że rosną ceny ubezpieczeń i to znacznie. O 7,3% w przypadku umów indywidualnych i 9,9% w przypadku obowiązkowych umów zbiorowych. Na pocztę cena „zielonych” znaczków (taryfa ekonomiczna) wzrośnie z 1,16 euro do 1,29 euro. Wzrośnie także cena listów poleconych o 53 centy i o 16 centów na listy międzynarodowe.

W trosce o „zdrowie” Francuzów stopniowo będzie wchodzić w życie nowa metoda obliczania zawartości tłuszczu, cukru i soli w produktach (co jest obłożone podatkiem „cukrowym”). Od 1 stycznia 2024 r. każde francuskie gospodarstwo domowe ma mieć „kompostownik” do segregacji śmieci, chociaż media zauważają, że ten obowiązek na razie jest trudny do wyegzekwowania.

Jedyną wartość odnotowania „korzyści” dla Francuzów, to prawo jazdy dla 17-latków, którzy nie muszą czekać do pełnoletniości, by poprowadzić samodzielnie pojazd oraz

zniesienie punktów karnych za niewielkie przekroczenie
szybkości. W sumie kij jest znacznie dłuższy, niż marchewka...

Autorstwo: BD

Na podstawie: BFM TV

Źródło: NCzas.info